

Jabberwocky, Kotki

Nienawidzę kotkęw na drzewach
Nienawidzę jasnego nieba
I nie tego mi trzeba
By było jasno i wesoło w około
Nie potrzeba mi dobrych słęw
Nie potrzeba dotyku lub
Tego co obiecujesz mi nie dasz
Ja dziękuję nie trzeba
Nie chcęmyślećjuż o tym że
Jutro teżbędzie nowy dzień
Ja tak samo sięczuję
Ty mi znęw obiecujesz nie dajesz
Wiele razy prosiłem a ty
Nie męwiłeśmi jak ma być
Ciągle wszystko mi psujesz
Nic ci jużnie pasuje
Tak czuję...
Wiesz tato nazbierałem
Tobie bazi cały wazon
Tylko powiedz gdzie byłeś
Gdy płakałem pewnie piłeś
Jestem sam
Powiedziałeśmi kiedyś że
Będzie dobrze lecz gdzie to jest
Nie dałeśmi mapy
Drogi i znaki zabrałeś
Teraz kiedy znowu mnie chcesz
Ja dziękuję nie bawięsię
Ciągle płaczysz i błagasz
Ja sięnie zastanawiam
Ja odmawiam...